



Iwona Pawluk • Fot. prywatne

Iwona Pawluk nawet tych milionów nie liczy. Już się pogodziła z tym, że została oszukana. Ale nie może zaakceptować jednego – jak do wyceny wielkiego, międzynarodowego koncernu, który zatrudnia tysiące ludzi, sąd mógł powołać tylko jednego biegłego. W dodatku od maszyn. – Jego niekompetencja była porażająca – mówi. Jej historia to kolejny przykład tego, jak trudno jest w Polsce walczyć z nierzetelnością biegłych.

Ten koncern to holding transportowy CTL Logistics, jeden z głównych operatorów kolejowych w Europie. Główna konkurencja PKP Cargo. Firma założona w latach 90-tych przez Jarosława Pawluka, dziś jednego z najbogatszych Polaków (w 2014 roku nr 17 na liście "Wprost" (<http://10onajbogatszych.wprost.pl/ranking/ide,32/edycja-2014.html>), majątek 1,6 mld zł). I byłego męża pani Iwony.

Sprawdź, czy twój abonament może być jeszcze lepszy

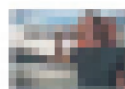
- ☐ chcę sprawdzić
- ☐ nie, dziękuję

Klasyczna historia. Rozwód. I podział majątku. Teoretycznie dawno, bo w 2006 roku. Ale wkrótce pani Iwona poczuła, że została oszukana. Przez przypadek, z mediów, dowiedziała się nagle, że koncern został sprzedany zagranicznemu inwestorowi Bridgepoint. Za ogromne pieniądze, choć mąż i jego współpracownicy, członkowie Rady Nadzorczej wmawiali jej, że jest źle, i dlatego zgodziła się z wyceną, jaką proponowali. Poczula się ofiarą spisku i poszła do sądu. – Byłam w ogromnym szoku. Suma drastycznie przewyższała kwotę, jaka została ustalona między nami – mówi naTemat.

Opinia spójna, ale głupia

I tu zaczyna się przygoda, która tak naprawdę trwa do dziś. Przez biegłego. Albo lepiej – polskie sądy. A na pewno przez prawo, które nie pozwala dopuszczać do głosu opinii prywatnych biegłych. Przynajmniej w sprawach cywilnych. A te – jak sami pisaliśmy niedawno

ROZWIĄZANIE



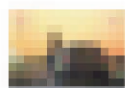
W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czy biegły jest uprawniony do wydawania opinii w danej sprawie. Należy również sprawdzić, czy biegły jest niezależny i nie ma żadnych interesów, które mogłyby wpłynąć na jego opinię. Ważne jest również, aby biegły posiadał odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie w danej dziedzinie.



Należy również pamiętać, że biegły powinien być wyznaczony przez sąd, a nie przez jedną ze stron. W tym celu należy złożyć wniosek do sądu o wyznaczenie biegłego. Wniosek powinien zawierać informacje o tym, dlaczego potrzebna jest opinia biegłego i jakie są jego kwalifikacje.



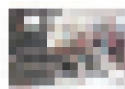
W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czy biegły jest uprawniony do wydawania opinii w danej sprawie. Należy również sprawdzić, czy biegły jest niezależny i nie ma żadnych interesów, które mogłyby wpłynąć na jego opinię.



W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czy biegły jest uprawniony do wydawania opinii w danej sprawie. Należy również sprawdzić, czy biegły jest niezależny i nie ma żadnych interesów, które mogłyby wpłynąć na jego opinię.



W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czy biegły jest uprawniony do wydawania opinii w danej sprawie. Należy również sprawdzić, czy biegły jest niezależny i nie ma żadnych interesów, które mogłyby wpłynąć na jego opinię.



W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czy biegły jest uprawniony do wydawania opinii w danej sprawie. Należy również sprawdzić, czy biegły jest niezależny i nie ma żadnych interesów, które mogłyby wpłynąć na jego opinię.

(<http://natemat.pl/141863,jak-biegly-sadowy-moze-zrujnowac-cudze-zycie-odpowiedzialnosc-zadnej>) – nie raz, i to wcale nie tak rzadko, dziwnym trafem drastycznie różnią się od opinii biegłych sądowych. Tyle że nikt nie bierze ich pod uwagę. I tych drogowych, i finansowych, nawet medycznych. Jeden z biegłych mówił nam wtedy: - Nie ma ludzi nieomylnych. W każdym zawodzie mogą zdarzyć się pomyłki. Trzeba dążyć do doskonałości i przede wszystkim nikogo nie skrzywdzić.



Sprawa ciągnie się latami • Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

Janusz Popiel, szef stowarzyszenia [Alter-Ego](http://alterego.cal.pl/), (<http://alterego.cal.pl/>) ma o biegłych jak najgorsze zdanie. Sam pracował przy ustawie im poświęconej, ale dokument, niestety, wciąż nie ujrzał światła dziennego.

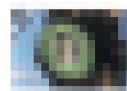
JANUSZ POPIEL

Większość biegłych to emeryci lub np. lekarze bez praktyki. Jeśli przedstawi pani w sądzie zaświadczenia od największych autorytetów medycznych, a z drugiej strony będzie tylko opinia lekarza medycyny, to w większości przypadków z góry można założyć, że to opinia niedouczonego lekarza będzie podstawą do wyroku. Bo to biegły sądowy ma w sądzie mocną pozycję. Jego opinia jest spójna, logiczna i konsekwentna, nawet jak będzie głupia, niespójna i niekonsekwentna.

Przypadek Iwony Pawluk dokładnie do takich należy. Bo prywatna opinia wykonana przez ekspertów jednej z największych międzynarodowych firm consultingowych wyceniła koncern na wielokrotnie wyższą wartość niż uznał biegły sądowy, czyli osoba, która – jak twierdzi Iwona Pawluk – używa pieczętki eksperta od wyceny maszyn i urządzeń.

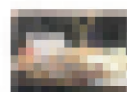
Na liście biegłych taka specjalizacja rzeczywiście widnieje przy jego nazwisku. – To jest wprost niewyobrażalne, że do wyceny tak ogromnej firmy, holdingu z międzynarodowymi siedzibami, zatrudniono tylko jedną osobę, podczas gdy na świecie takich wycen dokonują grupy specjalistów. Tu

Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.

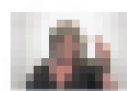


Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.

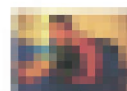
Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.



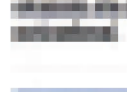
Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.



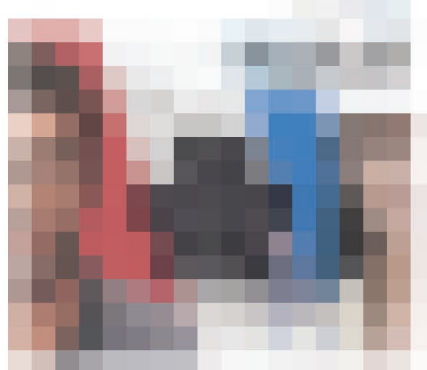
Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.



Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.



Wartość firmy wyceniono na 100 milionów złotych, a biegły sądowy uznał, że jest ona warta 10 milionów. To jest ogromna różnica.



nie chodzi przecież o wycenę samochodu, czy też młynka do kawy! Sąd nie chciał mnie jednak słuchać – mówi Iwona Pawluk.



Jeden biegły do wielotysięcznego koncernu • Fot. Shutterstock

Fatalne wyliczenia, błędy... Na wycenę czekała ponad rok. Biegły dokonał jej na podstawie kopii dokumentów, które według protokołów sądowych były niewyraźne i o które zwrócił się do byłego męża, nie do holdingu. Choć firmę mąż już przecież sprzedał.

- A gdy ją wreszcie sporządził... Była wykonana fatalnie. Złe wzory, złe podstawione wartości. To były podstawowe błędy! W ten sposób można łatwo manipulować wynikiem – mówi. Prywatna opinia wskazuje na to, że biegły wręcz mylił niektóre pojęcia, że w ogóle niektórych nie rozumiał. Choćby, co to jest amortyzacja i jaki ma wpływ na finanse firmy.

Sprawę przegrała. Próbowала przedstawiać w sądzie opinie prywatnych biegłych. Tabele z wyliczeniami. Zgłaszała prośby o powołanie drugiego eksperta, bardziej wykwalifikowanego. Bezskutecznie. Sądy wszystkich instancji uznały rację biegłego. – Poczułam się ofiarą po raz drugi, tym razem opinii biegłego, a ostatecznie niesprawiedliwego wyroku. Nie pomogła również kasacja – mówi.

Ile straciła? – Kilkaset milionów złotych... Sprawa pieniędzy stała się wprawdzie wtórną, pomimo że dotyczy dorobku życiowego. Trudno pogodzić się z wyrokiem, to oczywiste. Ale to jego uzasadnienie jest dla mnie nie do przyjęcia. Bilans: Po 7 latach ja „uzyskałam” niesprawiedliwy wyrok a sąd blisko pół miliona złotych – mówi.

Ja też jestem ofiarą, sprawa ciągnie się 19 lat

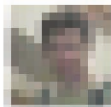
Dlaczego sądy tak bardzo boją się innych ekspertów? Dlaczego nie robią nic, by – jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości – wyeliminować pomyłki?

– Tak im wygodniej. Odnoszę wrażenie – często potwierdzone również tym,

Komentarze: 10

Sortuj według **Najpopularniejsze** ▼

Dodaj komentarz...

**Krzysztof Surowiec**

Kolejny przykład jak traktuje się w Polsce ludzi, którzy odnoszą wielki sukces, a nie są w szemranych układach. Sądownictwo w Polsce leży na łąpach. Wiem, jak ono funkcjonuje od osoby, która swoją uczciwością i skrupulatnością w pracy naraziła się przełożonym i została zwolniona (mały przerób spraw). Zmiana polityczna niczego dobrego zapewne nie wniesie. Ten skostniały i chory układ "trzeciej władzy" trzyma się od czasów PRL-u i przetrzyma nawet IV RP. O take POlske walczyli nasi przodkowie ?

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 8 · 1 sierpnia 2015 12:17

**Wojciech Nockiewicz** · Wyższa Szkoła Robienia Hałasu (WSRH)

No ale właśnie to jest cecha władzy sądowniczej, że nie wybiera się jej tak jak polityków do pozostałych władz, tylko mamy cenzus wykształcenia i doświadczenia. Po prostu niczego lepszego się nie wymyśli: co któryś wyrok będzie niesprawiedliwy, co któryś skandaliczny, ale jest zasada niezawisłości, choć także i instancyjności... nie zawsze jest tak, jak to sobie mały Kazio wyobraża sądownictwo.

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 2 · 1 sierpnia 2015 20:58

**Paweł Kowalski**

Wojciech Nockiewicz Wykształcenia, doświadczenia? Kolesiostwa raczej.

Jak wygląda praca sądów wie każdy kto choć raz tam był.

Biegli tak jak w artykule, niedouczeni, których opinia jest wiążąca dla sedziego. Dlaczego?

Ponieważ sędzia ma gdzieś i on nie będzie czytał całych akt. No chyba że sprawa medialna to musi. Ale zazwyczaj przeglądnie opinie biegłego, i jak się w miarę klei to leci dalej. Kolejne instancje przecież nie podważą opinii biegłego bo to by był zły omen i ludzie zaczęliby je podważać.

normalną sytuacją jest to, że prokurator rano dostaje akta spraw innych kolegów prokuratorów i cały dzień ma sprawy przed sądem i tylko teczki zmienia z aktami, nic nie wiedząc o sprawach tak naprawdę.

Polskie sądy to kpina. Ale czego się spodziewać jak nie rozliczono ich po PRL i pchają dalej układy układziki.

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 4 · 1 sierpnia 2015 22:04

**Krzysztof Surowiec****Paweł Kowalski**

Jest jak piszesz. Kolesiostwo i wazelina. Traktowanie pracowników spoza kolesiowego układu jak wyrobników. Właśnie tak zwana niezawisłość rodzi wszelkie patologie w tym

środowisku. Wiecie na czym polega podział władzy w Polsce. Jedna klika ma pilnować, by druga nie wchodziła jej w paradę 😊 Trzecia pozoruje, że w ogóle robi coś dobrego.

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 2 · 2 sierpnia 2015 00:55

Pokaż jeszcze 2 odpowiedzi w tym wątku ▼



Stefan Rusznica · Średnia Techniczna

ile dostał sedzia od meza????

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 2 · 2 sierpnia 2015 02:21



Krzysztof Surowiec

no wiesz 😊 jak śmiesz

Lubię to! · Odpowiedz · 2 sierpnia 2015 03:27



Stefan Rusznica · Średnia Techniczna

Krzysztof Surowiec A TAK SE SMIEM

Lubię to! · Odpowiedz · 2 sierpnia 2015 05:59



Magda Matusiak · Właściciel w firmie Kancelaria Adwokacka adwokat dr Magdalena Matusiak-Frącczak

Opinia biegłego to święta świętość! Nie można jej kwestionować, bo przecież jak biegły napisze, że $2+2=5$, to jest to niepodważalna prawda. <https://palestrapolska.wordpress.com/.../sadowy-zakaz.../>

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 1 · 1 sierpnia 2015 23:38



Adam Adamczyk · CEO w firmie Deskdoo

Może to zbyt szczere co napiszę ale sądzę że właściciel firmy dobrze wie ile jest warta. Biegli i audytorzy są od tego aby wycenić firmę dla inwestora, banku etc. W sprawach procesowych biegłego powołuje sędzia na wniosek jednej strony. Wycena jest przedstawiana sądowi oraz uczestnikom sporu. W przypadkach spornych kiedy strony nie akceptują wyceny mogą wnosić zażalenia na wycenę biegłego zgodnie w wymaganym do tego czasie. Strona może powołać biegłego także na swój wniosek ponosząc koszty powołania. Po kilku latach od zakończenia procesu nie ma możliwości wnoszenia roszczeń do drugiej strony ze względu na "zbyt rażącą wycenę" i "utrata". To tyle z pozycji doświadczenia z biegłymi/opiniami biegłych w sądzie gospodarczym w zupełnie innej sprawie bo nie podziału majątku ale nie sądzę aby była inna praktyka w tych sprawach chociaż pamiętajmy, że nasze prawo nie jest oparte na precedensie tylko osobnego rozpotrywania spraw.

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 1 · 2 sierpnia 2015 05:30



Marcin Surowiec · Oświęcim

Adwokat nie poradził sobie z podważeniem opinii? Sąd nie pozwolił składać zarzutów do opinii? Jak to jest, że niektórzy mają tak dramatyczne przejścia, a inni nie?

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 3 · 1 sierpnia 2015 23:15



Magda Matusiak · Właściciel w firmie Kancelaria Adwokacka adwokat dr Magdalena Matusiak-Frącczak

Paaaaaaananie Mecenasie, a nie zdarzyło się Panu trafić na sędziego, dla którego opinia biegłego (i to niekonieczne specjalności, której dotyczy opinia) to święta świętość, a próby jej kwestionowania to obraza sądu? Normalnie opinia prywatna oraz załączenie publikacji naukowych, z których w sposób oczywisty wynikają błędy w opinii, pomaga. Ale też zdarzały mi się sytuacje, że nic do sądu nie przemawia (bo jak śmiem podważać nieomylnego biegłego...?), raz pomogło dopiero pismo na granicy odpowiedzialności dyscyplinarnej, którą mi nota bene zagroził sąd. Powiedziałam sądowi, że w takim razie proszę o przekazanie pisma do ORA, ale z jednoczesnym przekazaniem opinii biegłego (który wcześniej wydał 2 opinie uzupełniające broniąc swojej 1. opinii jak Częstochowy, chociaż znajdował się w niej podręcznikowy błąd) do jego samorządu zawodowego celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego za tak nierzetelną opinię. Dopiero wówczas biegły przyznał się do błędu i przyznał mi rację!!! Czy tak to ma wyglądać? Koleżanka (ta z Lublina, pewnie będzie Pan Mecenas wiedział, o którą chodzi 😊), miała ostatnio w sądzie karnym "biegłą" 24-letnią pannę po licencjacie i w toku robienia magisterki, która podjęła właśnie 1. pracę w pseudonaukowym instytucie podszywającym się pod IES w Krakowie. Doświadczenia 0, wiedzy 0, błędy (miała wycenić utracone dochody przedsiębiorcy niesłusznie tymczasowo aresztowanego) z kategorii podstawowej - mając wszelkie dokumenty rachunkowe i podatkowe spółki, wszelkie bilanse, opisane stany magazynowe napisała, że nie można tego ocenić i przyjęła, że zarabiałby minimalne wynagrodzenie za pracę (coż... chyba zajęcia z finansów przedsiębiorstwa czy prognozowania ją ominęły, mnie na drugim kierunku nie ominęły i oniemiałam, jak czytałam pisane przez "biegłą" bzdury). I co? Adwokat był zły, bo kwestionował, a nie pani, która udaje biegłą (godnie z ustawą powinna to być osoba, która posiada wiedzę i doświadczenie w danej dziedzinie). I nie są to przejścia permanentne, we wszystkich rodzajach spraw, bo sądy zmieniają biegłych, czy dotychczasowi biegli wydają opinię uzupełniającą, która przekonuje (obie strony). Problem pojawia się wtedy - i nie wiem, z czego to wynika, z chęci szybkiego odhaczenia numerka? - kiedy biegły napisze, że $2+2=5$, broni tego i idzie w zaparte, a do sądu nic nie przemawia (nic, znaczy się opinia prywatna + zestaw publikacji z danej dziedziny, poczynając od podstawowych podręczników, wykorzystywanych jako baza na studiach, kończąc po publikacje naukowe w czasopiśmie punktowanych).

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 5 · 1 sierpnia 2015 23:37



Marcin Surowiec · Oświeć

Nie zdarzyło mi się, pani mecenas. Osmieszenie biegłego - tak. Ale brak reakcji na zarzuty - nigdy. Może mam szczęście.

Lubię to! · Odpowiedz · 👍 1 · 2 sierpnia 2015 00:29



Magda Matusiak · Właściciel w firmie Kancelaria Adwokacka adwokat dr Magdalena Matusiak-Frącczak

Marcin Surowiec W takim razie ja (ale i wielu moich znajomych adwokatów) zazdroszczę szczęścia do sądów. Chociaż nie... jak napisałam, co do zasady argumentacja przemawia, problemem są wyjątki oraz ten pech, kiedy się na nich trafi (moje przypadki - paradoksalnie - nie dotyczyły sądów łódzkich, miały miejsce w sprawach zamiejscowych).

Natomiast jeden jedyny raz zdarzyło mi się, że biegły na rozprawie na zarzut przeciwnika przyznał się do błędu i zobowiązał się do poprawienia opinii w ramach już przyznanego wynagrodzenia. I z kim nie rozmawiam, to spotykam się ze zdaniem, że biegły potrafiący przyznać się do błędu to skarb (a wielu nie dowierza, że taka sytuacja miała miejsce). Jeżeli już jednak biegły popełni błąd, nawet prosty, w tym rachunkowy czy inną bzdurę, to się nie

przyznaje i od sądu zależy, czy biegłego zmieni (jeden z moich ulubionych hitów: energia jest wyrażana w m/s, żeby dopełnić szczęścia, to biegły był byłym policjantem - na szczęście sąd zmienił biegłego). I tu nie chodzi o sytuacje ocenne, wątpliwości interpretacyjne, ale o szkolne błędy.

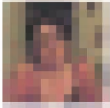
Lubię to! · Odpowiedz ·  2 · 2 sierpnia 2015 00:56



Borys Niewinski · Pracuje w firmie: Wolny strzelec

No cóż, skrzywdzona kobieta walczy o swoje, rozumiem za te 200 lmn co wywalczyła to jak żyć..

Lubię to! · Odpowiedz · 22 godz.



Ewa Eytner

Najlepsze jest to w polskim prawie, że aby być biegłym sądowym w jakiejś dziedzinie, nie trzeba być w tej dziedzinie wybitnym specjalistą. Podrzędny lekarzyna z zapadłej wioski, który ani nie ma solidnego wykształcenia medycznego, ani większej praktyki, już może być nieomylnym biegłym sądowym. NIE MA ŻADNYCH WYMAGAŃ w stosunku do biegłych. I dlatego jest, jak jest.

Lubię to! · Odpowiedz ·  2 · 2 sierpnia 2015 06:31



Jerzy Jalowiczor · Warsaw University of Technology

Troche malo nt. tego jak to bylo z podzialem majatku przy rozwodzie. Szablonowo jest tak, ze kobieta dostaje to czego sobie zyczy a faceta puszcza sie z torbami w skarpetkach i zapewnia mu status kryminalisty, bankruta z papierami na splate nie wiadomo jakich kwot w przyszlosci gdy tylko bedzie mial z czego, dalej najlepiej pedofila, oczywiscie znieslawienie i stop marzen o karierze zawodowej. Poniewaz malo jest na ten temat wiec obawiam sie, ze poszlo wg. szablonu - coz sprawa w koncu troche wstydliva. Chce ufac, ze tak nie jest ale jesli... to tylko jedna madrosc w tym miejscu: nosil wilk razy kilka... Nasze sądy nie sa od tego by robic komus wedlug jego widzimisie tylko wg. ich duchowego managera lucyfera a ten daje czas a potem konczy w sposob okrutny.

Lubię to! · Odpowiedz · 23 godz.